ISSN 1643-8094

Kromołów wczoraj i teraz

Locatio 1193

Nr 2 (22) 2004

Kwartalnik Towarzystwa Sympatyków Kromołowa

Natalia Kupidura lat 9

Kasia Darska lat 12

Kromołów wczoraj i teraz

Kwartalnik Towarzystwa Sympatyków Kromołowa

Nr 2 (22) 2004

KWIECIEŃ – MAJ – CZERWIEC 2004

Locatio 1193

Wydawca:
Towarzystwo Sympatyków Kromołowa
ul. Filaretów 1, 42-431 Zawiercie
tel. **(032) 67 16 627**
e-mail: **kromolow@kromolow.prv.pl**

Zespół redakcyjny:
Apolonia Burzyńska – redaktor prowadzący
Czesława Bąba, **Beata Muszalska**,
Danuta Skipirzepa

Rada programowa:
Stefan Rotarski, **Barbara Sowa**, **Zofia Malczewska**

Layout:
Marek ŻÓŁTOWSKI

Druk:
GRAF-MAR Będzin, tel. **267 31 96**

Za treść reklam Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian.
Kwartalnik ukazuje się od 1999 roku.
Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów.
Serdecznie dziękujemy za wspieranie finansowe Towarzystwa.

Nasze konto:
Towarzystwo Sympatyków Kromołowa
ING BANK ŚLĄSKI SA Katowice, ul. Sokolska 34
O/Zawiercie, ul. Leśna 6
nr rachunku **10501591-2206519114**

1 str okładki:
Regionalne stroje kobiet zespołu folklorystycznego „Kromołowianie" w kolorach czerwonym i niebieskim.
Rysunek wykonała mgr Marta Ciszewska

2 str okładki:
Jak widzą świat młodzi twórcy
Rysunki wykonały dzieci kółka plastycznego przy „Pałacyku nad Wartą".

Do czytelników

Na wstępie pragnę przeprosić wszystkich Czytelników za opóźnienie wydania kwartalnika nr 21, które spowodowane było okresem świąteczno–noworocznym obfitującym w zajęcia społeczne i prywatne. Redakcja dołozy starań, azeby czasopismo ukazywało się na przełomie kolejnych kwartałów.

Pragnę zwrócić Waszą uwagę na zawartą w dziale „Informacje" (nr 21 kwartanika) notatkę dotyczącą możliwości wykonania kopii fotografii w Zakładzie Fotograficznym „Zbyszek". Zamierzamy skompletować archiwum fotograficzne i bardzo liczymy na Waszą pomoc w tym zakresie. Wyłącznie z Waszą pomocą pismo moze stać się bardziej wartościowe. Wzbogacone o dzieje rodzin i poszczególnych mieszkańców będzie stanowiło historię wielu pokoleń naszej miejscowości. Spróbujmy wspólnie stworzyć coś interesującego!

W imieniu Zarządu Towarzystwa Sympatyków Kromołowa i Redakcji składam serdeczne zyczenia radosnych Świąt Wielkanocnych.

Apolonia Burzyńska

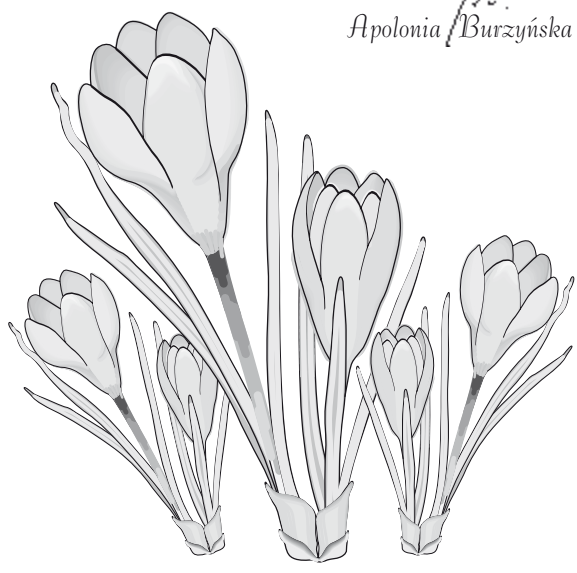

Stare dzieje Zagłębia (13)

„ZAMONIT" – nowa nazwa starych rzeczy

W tym numerze Kwartalnika kończymy, rozpoczęte w nr 21, cytowanie urzędowej inwentaryzacji zamku w Ogrodzieńcu z 1663 r.

„...Wschód od bramy po prawej ręce na ganek. Wszedłszy do izby i sieni drzwi dwoje na żelaznych zawiasach z zamkami dwiema i kluczami, wrzeciądzami oraz antabami. W izbie stół, okien dwie z kratami żelaznymi, błony całe w ołów robione. Przed izdebką sionka tarcicami zapierzona, drzwi do niej na żelaznych zawiasach z wrzeciądzem i skoblem. Z tej sieni przeciwko izbie sklepik, do niego drzwi na dwóch żelaznych zawiasach. Tamże zaraz idąc gankiem dalej drzwi na żelaznych dwóch zawiasach, przy nich ganek zapierzony tarcicami. Tymże gankiem idąc na zachód gmachy dwie puste, w jednym belki spodnie, a w obydwu wierzchnie. Podle zaraz sklep na ganku tymże. W nim okien z kratami żelaznymi dwie, błony w ołów robione, piec dobry, kafle malowane, stół dobry, drzwi dwoje na zawiasach żelaznych, u jednych dobry zamek z kluczem. Na tymże ganku krata dwoista, żelazna przy wschodzie.

Na trzecie piętro wschodząc po prawej ręce sklepiku bywała biblioteka, gdzie szafy drewniane, okien dwie z kratą żelazną, błon 2, w ołów robione szyby. Drzwi do tegoż sklepiku na dwóch żelaznych zawiasach z zamkiem i z kluczem, wrzeciądzem i antabą żelazną. Z tego sklepiku nazad idąc gankiem drugi sklepik, ten dwoisty, w którym zapierzenie, a za nim młynek. U niego troje drzwi na żelaznych zawiasach, zamek z kluczem jednym, okno z kratą, błona dobra w ołów. W tym sklepiku lin dwie do windowania drzewa na zamek. Tamże trzeci sklepik, drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeciądzami dwiema i skoblami, okno z kratą żelazną. Czwarty na rogu sklep, drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem.

Na trzecim piętrze izba stołowa, drzwi do niej z żelaznymi zawiasami, zamek dobry, bez klucza. W tej izbie stół, ławy naokoło, piec zielony nowy, w piecu krata wewnątrz żelazna Z tej izby do baszty kredencerskiej drzwi żelazne, na dwóch żelaznych zawiasach, ze dwiema wrzeciądzami i antabą. Stół

Fot. M. Myślińska

Fot. K. Bąba

w tej baszcie. W tejże izbie stołowej okien dwie z błonami w ołów, szyb 14 stłuczonych, po dziesiąci prętów żelaznych. Trzecie okienko małe na wschód słońca z śrubami do zapierania okien i narożnikami owemi całemi. Z tej stołowej izby druga izba, w niej piec nowo malowany, na filarach kamiennych, w piecu krata żelazna, drzwi troje, na zawiasach żelaznych każde, z zamkami, antabami. W tej izbie stołów dwa, ławy nowe naokoło, zedlów 3, okien z błonami dobrych, z prętami żelaznymi dwie z narożnikami swemi i śrubami. W tej izbie komin marmurem opasany.

Z tego do kurzej nogi drzwi na zawiasach żelaznych, wewnątrz odrzwie murowane wygorzały. W samej izbie potynkowano, ale okien, powały ani podłogi nie masz, same belki tylko wierzchnie i spodnie zawleczone. W tej kurzej nodze posadzki marmurowej [tekst nieczytelny] *z pokoju, ramow nowych dębowych 4. W oknie kurzej nogi krata żelazna bez błony. Z kurzej nogi powróciwszy do tejże izby, w której jest piec malowany dobry, w nim krata żelazna bez kluczów. W tej izbie okien dwie z błonami i prętami, całych w ołów, z okowem swoim. Stół, ławy 3 dobre w pokoju.*

Z tego pokoju drzwi do sklepiku na wschód słońca, żelazne dobre, na trzech zawiasach z zamkiem. W sklepiku okno z kratą dwoistą i błoną w ołów. Z tego pokoju do drugiego pokoju na wschód słońca drzwi na zawiasach z zamkiem i antabą. W tym pokoju nowym posadzka, odrzwie kamień marmurowy, ale od ognia wypryskany, piec malowany dobry, krata wewnątrz żelazna, okien z błonami ze wszy..."[1]

Mieczysław ŻYCHOWSKI

[1] *W tym miejscu artykuł się urywa – przyp. red.*

Fot. K. Bąba

Zatrzymane w pamięci

Okupacja

Kontynuujemy opowieść pani Barbary Dziurskiej.

26 sierpnia 1939 r. pani Barbara wróciła na Polesie z wakacji spędzonych w Kromołowie. Już 1 września odprowadzała na dworzec ukochanego ojca, ponieważ został zmobilizowany – odjeżdżał do Brześcia n. Bugiem. Wraz z matką przeżywała trudne chwile, były zupełnie pozbawione wieści od ojca. Grozę potęgowały rozpoczynające się niemieckie bombardowania.

Po kilkunastu dniach od wybuchu wojny dotarł do nich na Polesie brat mamy. Za poradą wujka dobytek podzieliły na trzy części. Jedną część ukryły w piwnicy, drugą miały zabrać ze sobą a trzecią schowały w warsztacie ojca.

Pomocy udzielili im powstańcy wielkopolscy, znajomi rodziców – Kowalczykowie, zabierając je do swych chutorów. W czasie jazdy droga, którą się przemieszczały, została zbombardowana przez niemiecki samolot. Od początku wojny Niemcy nie przestrzegali konwencji haskich, zakazujących bombardowania ludności cywilnej. Wybuch bomby spowodował wywrócenie się konia i wozu, ale ludziom na szczęście nic się nie stało. Zdarzenie to miało miejsce między 15 a 20 września 1939 r. Pani Barbara zapamiętała przechodzących tamtędy więźniów z Berezy Kartuskiej, którzy przemieszczali się na wschód. Zostali nakarmieni chlebem i mlekiem.

17 września 1939 roku dokonał się kolejny akt tragedii państwa polskiego. Wojska radzieckie w wyniku umowy Stalin–Hitler wkroczyły na wschodnie ziemie polskie. Był to IV rozbiór ziem polskich dokonany przez hitlerowskie Niemcy i ZSRR. 23 września 1939 roku Rosjanie weszli do Iwacewicz. Wtedy pani Dziurska z córeczką postanowiła wrócić do miasta, aby nie skradziono im dobytku. Wracając zobaczyły w mieście piękną bramę wykonaną ze świerkowych i sosnowych gałęzi z rosyjskim napisem witającym

Fot. arch. Dziurskich

Rok 1930 – rodzina pp. Dziurskich – Rodzice, Basia i jej brat Henryk.

„oswoboditieli" – żołnierzy Armii Radzieckiej. Dwa pokoje w ich domu zostały zajęte przez dwóch żołnierzy. Do mieszkania Pani Dziurskiej przychodził na inspekcję politruk. Był inżynierem, człowiekiem miłym i kulturalnym, pochodził z Krymu.

Barbara Dziurska

Po pewnym czasie otrzymały nakaz opuszczenia mieszkania i dwie godziny na przygotowanie się do wyjazdu. Jakieś pieniądze i złoto mama pozaszywała w odzieży. Dowodu osobistego nie wzięła. Włożyła na siebie pelisę męża, płaszcz zimowy, a na wierzch trencz. Wyglądała jak kwadratowa. Mama nie chciała nigdzie iść, siadła na środku ulicy i tak przesiedziała z córką trzy dni i dwie noce. Mówiła z goryczą – *„Niech ludzie widzą"*.

Pomocy udzielili im znajomi Gorszczewiczowie, odstępując pokoik przysposobiony ze składzika. Do Bożego Narodzenia przebywały na Polesiu.

Pod koniec grudnia znalazły się w grupie około 3 tysięcy osób, które pieszo, po śniegu maszerowały po 15 km dziennie. Gdzie ich prowadzono, nie wiedziały. W Drohiczynie przesłuchiwano transportowanych ludzi, a w przesłuchującym rozpoznały Rosjanina – politruka, odwiedzającego ich mieszkanie w Iwacewiczach. Człowiek ten udał, że ich nie zna, jednak po jakimś czasie odnalazł panią Dziurską wraz z córką i wiózł je w stronę Polski. Znał dobrze cały odcinek poleski i wiedział, w którym miejscu może je przeprowadzić przez Bug. Był to chyba z jego strony wyraz wdzięczności za to, że zajął ich mieszkanie z całym dobytkiem. Działo się to jeszcze przed napaścią Niemiec hitlerowskich na ZSRR.

Był wieczór. Pani Barbara nie wie dziś do jakiej miejscowości dotarły, ale dobrze pamięta łóżko z pościelą, gdzie mogła wreszcie odpocząć. Obudził ją zapach topionej słoniny, a kluski nią omaszczone bardzo smakowały wygłodniałej dziewczynce.

Po wielu perypetiach przez Warszawę, Częstochowę dostały się do Zawiercia i dalej o Kromołowa. Odcinek z Częstochowy do Myszkowa przebyły w parowozie. Wielka radość zapanowała w rodzinie. Ucieszył się brat pani Barbary oraz dziadkowie ze strony matki. Także ojciec po wielu wojennych przejściach szczęśliwie wrócił do Kromołowa.

W roku 1940 ojciec pani Barbary wraz z innymi Polakami znalazł się na Węgrzech. Chcieli przedostać się do Francji przez Jugosławię i Włochy, jednak zostali złapani na granicy

Fot. arch. Dziurskich

Rok 1935 – Kromołów, klasa Szkoły Powszechnej. W pierwszym rzędzie od prawej stoi mała Basia wsparta o ramię brata Henryka ucznia kl. III b.

Fot. arch. Dziurskich

Rok 1938 – Iwacewicze.

węgiersko–jugosłowiańskiej i przesłani do Polski. Ojciec był jeńcem w obozie w Łambinowicach (Lamsdorf). Stamtąd udało mu się wyjść dzięki pomocy pana Jesionka z Katowic. Po powrocie do Zawiercia ojciec pracował jako ślusarz.

W 1942 roku pani Barbara, aby uniknąć wywózki, poszła do pracy. Pracowała w bufecie na dworcu, w szwalni na Argentynie w gospodarstwie rolnym. Następnie podjęła pracę w zakładach bawełnianych, gdzie naprawiano odzież i buty dla niemieckiego lotnictwa. Zatrudniona została w charakterze popychacza wózka – woziła odzież do pralni a potem do warsztatów.

Mieszkała z mamą w Kromołowie u pp. Turlejów na obecnej ulicy Żelaznej. Uczęszczała przez pewien czas na lekcje do pani Heleny Sularz. Poza tym mieszkająca po sąsiedzku pani Błaszczykowa miała powieści wycinane z gazet. Pani Barbara czytała *„Trylogię”* oraz *„wszystko, cokolwiek wpadło w ręce”*.

W grudniu 1944 roku Niemcy rozkazali dziewczętom zebrać się na dworcu, żeby je wywieźć do Niemiec. Basia z przyjaciółką Marysią Nowak ukryły się u pana Ciesielczyka, który był przedwojennym policjantem. Uniknęły wywózki. Część dziewcząt zabrali Niemcy, pozostałym udało się przekroczyć granicę i schronić w Piasecznie, Lgocie i Skarżycach.

Na tym kończymy wojenne wspomnienia pani Barbary.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsca w kwartalniku prezentujemy tylko skrót jej okupacyjnych wspomnień.

Oprac. Elżbieta AKSAMITEK

Fot. arch. Dziurskich

Rok 1938 – Święto Lasu, Iwacewicze.

Przypis Redakcji: *Zdjęcia dołączone do tych wspomnień tematyką nawiązują do artykułu „Z Kromołowa na Podlesie” z poprzedniego numeru, gdzie – z braku miejsca – nie zostały umieszczone.*

Prawdopodobnie z uwagi na porę zimową, wygłodzony chochlik drukarski spowodował, że w poprzednim numerze Kwartalnika znikły przy artykułach nazwiska autorów: Danuta Skipirzepa – sylwetka Mariana Jakubka, oraz ks. Robert Glen – rozważania o duszy.
Przepraszamy zainteresowane osoby.

Redakcja

Historia w ziemi ukryta

Niedawno minęła 141 rocznica wybuchu powstania styczniowego. Był to jeden z wielu zrywów narodowościowych, którego celem było odzyskanie niepodległości. Narodowy zryw zakończył się jednak klęską.

Przyczyn upadku powstania jest wiele, rzetelną ocenę należy zostawić historykom. Jednakże warto przypomnieć kilka czynników, które miały wpływ na powstanie. Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania było ogłoszenie przez cara branki do wieloletniej służby w wojsku wśród młodzieży polskiej. Młode pokolenie Polaków, zagrożone ciężką służbą w carskim wojsku postanowiło chwycić za broń. Za tą decyzją stał olbrzymi entuzjazm oraz wielkie nadzieje na odzyskanie wolności. Powstanie oparto na wielkich emocjach: oburzenie na cara, gniew, radość, że zostanie zrzucone jarzmo niewoli.

W chwili wybuchu powstania wojska rosyjskie liczyły około 100 tysięcy żołnierzy regularnej armii, nie licząc tysięcy żołnierzy żandarmerii, straży granicznej czy innych formacji paramilitarnych. Rosjanie posiadali wówczas 66 batalionów piechoty, 24 szwadrony jazdy, 60 sotni kozackich, 176 dział, tysiące karabinów. Liczba żołnierzy rosyjskich oraz ich uzbrojenie rażąco różniły się od liczby i uzbrojenia powstańców. W ciągu pierwszego półrocza walk w powstaniu walczyło około 20 tysięcy ochotników, mniej niż połowa posiadała broń palną. Z zachowanych dokumentów wynika, że Rząd Narodowy zakupił około 70 tysięcy sztuk broni. Broń używana w powstaniu pochodziła z wielu źródeł. Historycy przypuszczają, że powstańcy mogli posiadać nawet 20 000 sztuk broni.

Zatem dlaczego powstanie upadło? Broń najczęściej zakupywano w Austrii, Belgii oraz Francji. Jeden karabin kosztował wówczas około 60–100 zł. Karabin firmy Loco kosztował od 120 do 140 zł. Była to kwota znaczna. Broń była organizowana różnymi sposobami. Wiele transportów przechwycili Rosjanie, wiele nie dotarło do powstańców na wskutek zdrady lub nieuczciwości kupców. Według dokumentów w pierwszym półroczu powstania zostało skonfiskowanych kilkadziesiąt tysięcy sztuk broni.

Najczęściej używane były karabiny firmy austriackiej Lorenz wzór 1854, sztucery belgijskie wzór 1848 oraz karabiny rosyjskie, przeważnie zdobyczne z okresu 1845 i 1846 r. W użyciu były także karabiny francuskie „Augustin".

Urzędowe korespondencje oraz pamiętniki dowódców powstania wspominają o częstych wypadkach zaginięcia broni, nie dostarczania jej na czas, niekompletnej, niesprawnej, niewłaściwej amunicji lub jej braku. Prawdą jest również, że wielu powstańców nie potrafiło obsługiwać broni. Różnica w uzbrojeniu oraz w liczbie żołnierzy po stronie Rosjan i powstańców była jedną z przyczyn klęski powstania. Inną przyczyną była też nieudolność wielu dowódców, bałagan organizacyjny, prywata organizatorów,

Fot. ze zbioru J. Pieniążka we Lwowie

Grupa powstańców 1863/64

Fot. A. Wójcik

Łuski z nabojów karabinowych.

nadużycia organizatorów itd. Nie wiadomo, czy lepsza organizacja lub lepsze uzbrojenie zapewniłoby zwycięstwo, ale z pewnością straty były znacznie mniejsze.

Powstanie styczniowe nie ominęło naszego regionu, ziemi zawierciańsko–myszkowskiej. Po tamtym okresie pozostały groby, pomniki, krzyże czy inne pamiątki.

Na zawierciańskim cmentarzu spoczywa trzech weteranów powstania styczniowego: **Aleksander Słomka**, **Maciej Opatowicz** i **Franciszek Kawecki**. W lasku na Wydrze Zielonej znajduje się mogiła poległych powstańców wraz z pomnikiem. W lesie przy drodze do Łaz spotkać można symboliczną mogiłę powstańczą. Najbardziej znanym miejscem z okresu powstania jest mogiła poległych podczas bitwy w 1863 r. nad rzeką Wartą w Mrzygłodzie. W rynku stoi natomiast pomnik poświęcony bohaterom powstania. W Pilicy na cmentarzu spoczywa weteran powstania **Franciszek Kubiczek**. Koło zamku stoi krzyż na kopcu poświęcony powstańcom. W pobliżu klasztoru oo. Franciszkanów odbyła się egzekucja na powstańcach. Takich miejsc na ziemi zawierciańskiej jest więcej. Warto pamiętać, że ziemia zawierciańska ma swoich bohaterów z powstania styczniowego. We Włodowicach był nim właściciel pałacu i włości, w Rokitnie szlacheckim uczestnik powstania **Michał Poleski**. Pamięć o nim przetrwała do dziś. Na cmentarzu w Kromołowie spoczywa natomiast **Edmud Zachert**, dziedzic Bzowa i Kromołowa, Komisarz Powiatu Pileckiego Rządu Narodowego w 1863 r. Zmarł 29 września 1904 roku. Wiadomo również, że w powstaniu walczyli także inni mieszkańcy Kromołowa: **Piotr Iskierka**, **Ignacy Kopczyk**, **Szymon Mularczyk** i **Stanisław Rak**. Udział kromołowian w powstaniu musiał być dla Rosjan dość uciążliwy, skoro kilka lat później Kromołów traci w 1869 roku prawa miejskie.

Niestety, mało przetrwało dokumentów dotyczących udziału kromołowian w powstaniu. Wiadomo jednak, że walczyli oni w oddziale **Apolinarego Kurowskiego**. Tym większe ma znaczenie każda pamiątka z okresu powstania zachowana do naszych czasów.

W 2003 roku rolnik z Kromołowa w czasie jesiennych prac polowych dokonał cennego odkrycia, znalazł interesujące pociski oraz carskie monety używane w okresie powstania. Po sprawdzeniu okazało się, że pociski te należą do karabinów, jakimi walczyli powstańcy styczniowi. Jest to zatem istotny dowód na to, że na terenie Kromołowa doszło jeśli nie do bitwy, to przynajmniej do potyczki powstańców z Rosjanami. Pociski te są bardzo charakterystyczne dla broni francuskiej i austriackiej, jakiej używali powstańcy. Jurajska ziemia z pewnością kryje jeszcze wiele tajemnic z naszej historii. Znalezisko jest tym cenniejsze, że tego rodzaju pocisków nie posiadają nawet muzea, przynajmniej w naszym regionie. Pocisk taki, wystrzelony z karabinu, trafiwszy w cel był na ogół śmiertelny dla ofiary, gdyż wyrządzał znaczne obrażenia w ciele. Do czasów obecnych zachowało się raczej niewiele podobnych pamiątek z okresu powstania styczniowego w Polsce, dlatego każde tego typu znalezisko jest bardzo cenne, nie tyle może pod względem finansowym co historycznym. Pamiątki historyczne natomiast dla kultury narodowej są przecież bezcenne, nie do oszacowania. Dlatego mają dla nas tak wielkie znaczenie.

Andrzej Wójcik
Instruktor Ochrony Zabytków

Towarzystwo Sympatyków Kromołowa

Kronika cz. 1

W bieżącym roku mija 10 lat od powstania Towarzystwa Sympatykow Kromołowa. W kolejnych numerach Kwartalnika przedstawiać będziemy dotychczasowy przebieg działalności Towarzystwa.

1. **29 kwiecień 1994 r.** – Komitet Założycielski zebrany w Szkole Podstawowej nr 13 w Kromołowie postanawił utworzyć Towarzystwo Sympatyków Kromołowa.
W skład Komitetu weszli następujący mieszkańcy Kromołowa: **Stefan Aksamitek**, **Olga Błaszczyk**, **Antoni Dziurski**, **Stanisław Gieszczyk**, **Józef Grzebieluch**, **Stanisław Borowik**, **Anna Kozłowska**, **Edward Kwapisz**, **Zdzisław Lendor**, **Danuta Skipirzepa**, **Stanisław Skipirzepa**, **Stefan Walęga**, **Halina Żmuda**, **Czesław Czarnecki**, **Tadeusz Chłosta**.
Opracowano statut organizacji i skierowano pismo do Sądu Wojewódzkiego, Wydział I Cywilny w Katowicach celem zarejestrowania Towarzystwa.

2. **7 lipiec 1994 r.** – oficjalnie wpisano do rejestru stowarzyszeń w dziale A" w Sądzie Wojewódzkim – sygn. I. Ns. Rej. St. 181/94 – Towarzystwo Sympatyków Kromołowa z siedzibą w Zawierciu–Kromołowie, ul. Filaretów 1 (Dom Ludowy).

3. **12 września 1994 r.** – powołano władze Towarzystwa. Przewodniczący – **Stefan Aksamitek**, zastępca przewodniczącego – **Stefan Rotarski**, sekretarz – **Danuta Skipirzepa**, członkowie **Antoni Dziurski**, **Zdzisław Lendor**.

4. **31 grudnia 1994 r.** – Towarzystwo zorganizowało uroczysty, pierwszy, Bal Sylwestrowy w nowym budynku Remizo-Świetlicy z udziałem Władz Miasta Zawiercia, Samorządu Mieszkańców i Ochotniczej Straży Pożarnej Kromołowa. Piękny bal połączony z uroczystością otwarcia budynku nazwanego wówczas „Pałacykiem nad źródłem Warty" przeszedł do historii Kromołowa.

5. **1 stycznia 1995 r. /marzec 1998 r.** – Towarzystwo współpracowało z Samorządem Mieszkańców i miejscową Szkołą Podstawową. Brak udokumentowania w/w okresu.

Oprac. Barbara SOWA

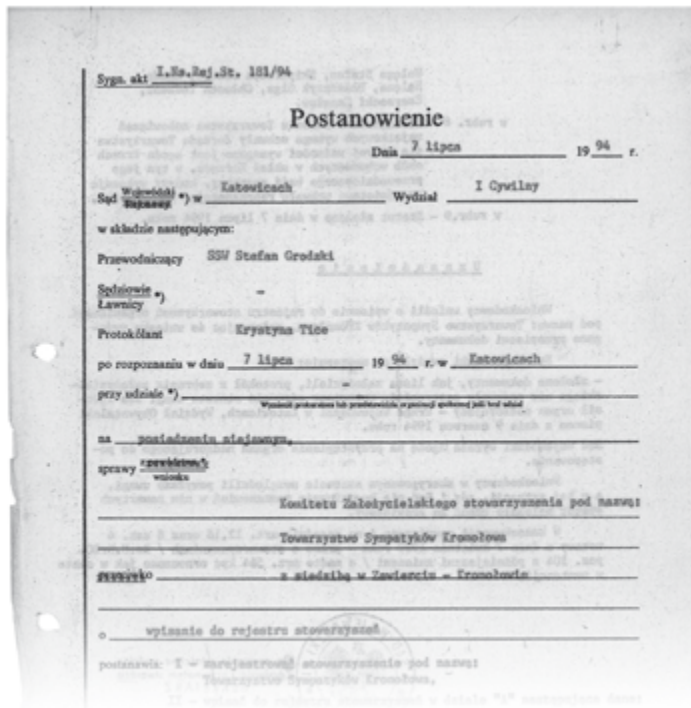

Sygn. akt I.Ns.Rej.St. 181/94

Postanowienie

Dnia 7 lipca 19 94 r.

Sąd Wojewódzki Rejonowy *) w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSW Stefan Grodzki

Sędziowie Ławnicy *) -

Protokólant Krystyna Tice

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 19 94 r. w Katowicach

przy udziale *) -

na posiedzeniu niejawnym,

sprawy ~~zewidzowej~~ wniosku

Komitetu Założycielskiego stowarzyszenia pod nazwą:

Towarzystwo Sympatyków Kromołowa

~~zwyczajnego~~ z siedzibą w Zawierciu - Kromołowie

o wpisanie do rejestru stowarzyszeń

postanawia: I - zarejestrować stowarzyszenie pod nazwą:
Towarzystwo Sympatyków Kromołowa,

Postanowienie Sądu o zarejestrowaniu Towarzystwa Sympatyków Kromołowa.

„Pałacyk nad Wartą" w Kromołowie

Kromołowskie centrum kultury

Filia MOK „Centrum" w Kromołowie działa przede wszystkim w kierunku zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców dzielnicy. To już kolejny rok działalności tego ośrodka, który poprzez swoje zespoły zdobywa nie tylko nagrody, ale również dzielnica miasta Zawiercie – Kromołów – jest coraz bardziej znana w tych miejscach kraju, w których występują zespoły z „Pałacyku". Filia poprzez merytoryczną pracę, prowadzoną w bardzo szerokim zakresie, od zajęć plastycznych dla dzieci, działalności w zakresie upowszechniania kultury ludowej prowadzonej przez wspaniałych artystów z naszego terenu, folkloru, a skończywszy na zespołach estradowych, muzyki country czy zespole rockowym. To bardzo szeroka działalność, która zaowocowała w roku 2003 udziałem tych zespołów w 42 imprezach. Liczba szokująca, ale jednak prawdziwa.

Należy zaznaczyć, że wiele koncertów dały te zespoły uświetniając imprezy, jakie miały miejsce w naszym „Pałacyku". To przecież jest sprawa najważniejsza, gdyż ośrodek ten swoim życiem kulturalnym powinien emanować w kierunku upowszechniania kultury szeroko pojętej na rzecz środowiska. Właśnie wszystkie odbywające się tutaj imprezy i uroczystości decydują o znaczeniu tego miejsca dla kromołowian.

Ich poziom organizacyjny oraz ciekawy sposób przekazywania przygotowanych treści powodują, że widownia jest zawsze zapełniona. Taka postawa dzielnicy jest wspaniałym bodźcem do dalszej wzmożonej działalności kierownictwa „Pałacyku" oraz organizacji działających w tym środowisku.

Działalność poszczególnych kółek zainteresowań, zespołów folklorystycznych, estradowych i muzycznych wymaga omówienia w sposób pełny, a więc pokazujący szeroko ich osiągnięcia, wymaga nie tylko jednego artykułu, ale pewnego cyklu informacji o każdym z nich.

Dlatego dzisiaj przedstawię osiągnięcia i trudności zespołu, który jest związany z „Pałacykiem" od wielu lat i jest znany nie tylko w dzielnicy, ale wiedzą już o nim mieszkańcy Koniecpola, Szczekocin, Połańca, Kazimierzy Wielkiej, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Pilicy, Myszkowa, Muszyny, Żegiestowa, czy Bukowiny Tatrzańskiej. Oczywiście, czytelnicy Kwartalnika Towarzystwa Sympatyków Kromołowa oraz mieszkańcy naszej dzielnicy doskonale wiedzą, że są to **„Kromołowianie"**. Wymienione miasta to oczywiście miejsca, w których zespół występował.

Każde z wymienionych miast to jedno wielkie pasmo nagród, wyróżnień a tym samym dalszych bodźców do wytężonej i owocnej pracy. O sukcesach zespołu w Połańcu (2001 r.) i Kazimierzy Wielkiej (2002 r.) pisały gazety w poprzednim okresie. Natomiast od pewnego czasu tak się

cd. na str. 18 ➤

Zespół „Kromołowianie" przed wejściem głównym Pałacyku.

Towarzystwo Sympatyków Kromołowa

Spotkania w towarzystwie

Członkowie biorący udział w comiesięcznych spotkaniach starają się, aby propozycje zadań zgłaszane na tych spotkaniach były wdrażane w życie. Są to zadania z zakresu kultury lub gospodarcze dotyczące życia mieszkańców.

Takie nierejestrowane spotkania odbyły się w siedzibie Towarzystwa w I kwartale z radnym – **Stefanem Rotarskim** i kilkakrotnie z przewodniczącym SM – **Stanisławem Cholewką**. Tematem spotkań były tematy gospodarcze ujęte w planie budżetu miasta na 2004 rok, a mianowicie remont ulic i kanalizacja sanitarno–deszczowa Kromołowa.

Na kolejnych spotkaniach:

- omawiano działalność Towarzystwa w minionym 2003 roku;
- przygotowano walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze, które odbyło się w dniu 13 marca 2004 r. Na zebraniu złożono sprawozdanie z działalności merytorycznej i finansowej za rok 2003, przedłożono program działania na rok następny i wybrano Zarząd Towarzystwa w następującym składzie:
  - **Apolonia Burzyńska** – przewodnicząca,
  - **Stanisław Skipirzepa** – zastępca przewodniczącego,
  - **Anna Dudek** – sekretarz,
  - **Krystyna Szlachta** – skarbnik,
  - **Aleksander Bąba** – członek;

  Zebranie uzupełnione zostało prelekcją mgr inż. **Henryka Burzyńskiego** na temat wspomnień z jego pobutu na kontrakcie w Algierii, wzbogacone wyświetleniem cikawych przeźroczy z odpowiednim komentarzem;
- zdecydowano o sposobie uczczenia 10 rocznicy powstania Towarzystwa, która przypada w lipcu b.r. M.in. zaproponowano zamieszczenie kroniki Towarzystwa w kolejnych numerach kwartalnika *„Kromołów wczoraj i teraz”;*
- przeanalizowano przynależność do Towarzystwa członków stałych i wspierających, pracę Redakcji i Rady Programowej czasopisma wydawanego przez Towarzystwo;
- omówiono organizację wycieczki na Litwę

cd. na str. 17 ➤

Fot. A. Bąba

Kulig w Morsku – styczeń 2004

Porządkowanie zabytków

Kapliczka przydrożna przy ul. Siewierskiej usytuowana jest obok posesji nr 86. Należy ona do licznych zabytków znajdujących się w naszym prastarym grodzie Kromołowie.

Miasteczko nasze jest licznie odwiedzane przez wycieczki i turystów, dlatego konieczną rzeczą stało się porządkowanie zabytków. Towarzystwo Sympatyków Kromołowa włącza się w odnawianie i upiększanie Kromołowa. Tym razem zajęło się odnawianiem wymienionej wyżej kapliczki.

Kiedyś zajmowała miejsce na obrzeżu miejscowości, obecnie dzięki rozbudowie Kromołowa jest otoczona domami.

Widok kapliczki przed odnowieniem.

Zwieńczenie kapliczki po remoncie.

Kapliczka ma cztery przypory i czterospadowy dach zwieńczony krzyżem.

O obiekt ten troszczyli się mieszkający w pobliżu wierni, najpierw rodzina **Jurczyków**, następnie Kazimierz i Maria **Gieszczykowie**, a obecnie rodzina **Walczyków**.

W roku 2000 **Tadeusz Gwiżdż** usunął duże uszkodzenie konstrukcji spowodowane wypadkiem samochodowym.

Całkowitą renowacją tego obiektu zajęło się Towarzystwo Sympatyków Kromołowa. W odbudowie pomogli liczni sponsorzy, którym chcemy podziękować, jak również podać do wiadomości społeczeństwu. Oto oni:

Firma **PHU „Jurek" – Skład Budowlany (Filia Zawiercie–Kromołów)** przekazała materiały budowlane na kwotę 307 zł.

Właściciel firmy **„Margot" Tadeusz Gwiżdż** z Kromołowa przekazał materiały budowlane na kwotę 237 zł.

Producent Okien i Drzwi „Kris–Mag” z Blanowic przygotował i zamontował antywłamaniową szybę zabezpieczającą wnękę.

Właściciel **Zakładu Kamieniarsko–Betoniarskiego Wiesław Dybkowski** z Fugasówki odnowił pamiątkowy napis znajdujący się na tylnej ścianie kapliczki.

Przedsiębiorstwo Usługowe–Wielobranżowe „Montomet” – Marek Lendor przekazał blachę miedzianą do obróbki blacharskiej.

Obróbkę blacharską zwieńczenia daszku zobowiązał się wykonać **Andrzej Cisowski** z Blanowic.

Rodzina, **Zofia i Józef Szafranowie** udostępniła nieodpłatnie energię elektryczną niezbędną do prac związanych z czyszczeniem, szlifowaniem elewacji, przycinaniem dachówki i gąsiorów.

Finansowo wspierali remont mieszkańcy Kromołowa:

- **Halina i Jan Dobryniewscy** (100 zł),
- **Gertruda i Stanisław Gieszczyk** (50 zł),
- **Zenobia i Stanisław Maciążek** (50 zł),
- **Antonina Czernek** (10 zł),
- **Czesława i Aleksander Bąba** (80 zł),
- **Towarzystwo Sympatyków Kromołowa** (100zł).

Piękną rzeźbę Chrystusa do wnęki kapliczki wykonał członek Towarzystwa **Zdzisław Lendor**. Rzeźba została poświęcona na mszy w kościele parafialnym.

Prace związane z remontem wykonali: **Zbigniew Szafran**, **Zbigniew Misztal**, **Aleksander Bąba**.

Towarzystwo Sympatyków Kromołowa składa serdeczne podziękowania sponsorom: firmom i osobom indywidualnym.

Kapliczka wyremontowana i odnowiona cieszy oko mieszkańców i jest dowodem troski o ratowanie zabytków, które znajdują się jeszcze w naszej miejscowości.

opr. Barbara SOWA

Fot. A. Bąba

Widok kapliczki po renowacji. W powiększeniu rzeźba Chrystusa we wnęce kapliczki.

Sport w Kromołowie

Piłka nożna w Kromołowie

Wiosenny sezon piłkarski **LKS „Źródło" Kromołow"** rozpoczyna meczem na wyjeździe w Knurowie z **„Conkordią" Knurów** 27 marca b.r.

Jak na razie murawy boisk przysypane są śniegiem i Śląski Związek Piłki Nożnej odwołał na początku rozgrywek dwie kolejki tj. 13 i 20 marca. Te mecze zostaną rozegrane w późniejszym terminie.

Zimą odbywały się treningi na siłowni i na hali. Oprócz tego rozgrywano mecze treningowe i oto wyniki:

- **„Źródło"** – „Clepardia" Kraków (1:1)
- **„Źródło"** – „Victoria" Częstochowa (4:1); rewanż (3:5)
- **„Źródło"** – „Walka" Zabrze (7:0); rewanż (0:3)
- **„Źródło"** – „Zieloni" Żarki (1:2); rewanż (0:4)
- **„Źródło"** – „Sparta" Szczekociny (3:0)
- „Sarmacja" Będzin – **„Źródło"** (1:4)
- „MKS Myszków" – **„Źródło"** (2:1)
- **„Źródło"** – „Błękitni" Sarnów (3:1)
- **„Źródło"** – „Kamyk" Częstochowa (7:1)
- „Strażak" Mierzęcice – **„Źródło"** (1:1)
- „Przemsza" Siewierz – **„Źródło"** (0:4)

W międzyczasie piłkarze „Źródła" zdobyli mistrzostwo powiatu w Halowej Piłce nożnej oraz kilku zawodników z tego klubu zdobyło Halowe Mistrzostwo Polski Hutników. Trzeba zaznaczyć, że sponsorem Klubu jest w dalszym ciągu **Piotr Jurczyk**, prezesem – **Kazimierz Miśta**, kierownikiem drużyny – **Remigiusz Wojciechowski**, trenerem – **Bogdan Szadkowski**, gospodarzem – **Adam Sobczak**.

W międzyczasie zmieniła się kadra Klubu. Odeszli: **Dariusz Kurek**, **Mariusz Golenia** (zakończył karierę), **Przemysław Krawczyk** i **Mariusz Wójcik** do „Walki" Zabrze, **Dariusz Sołtysik** do „MKS Myszków". Przybyli: **Dawid Buchalik** („Górnik" Zabrze), **Jakub Sobota** („Polonia" Poraj), **Tomasz Czok** („Raków" Częstochowa).

Uwaga! Z chwilą zamknięcia numeru kwartalnika transfery jeszcze trwają.

Mecze przełożone:

- z 13 marca – **„Źródło"** miało wyjechać do „Górnika II" Zabrze,

Ludowy Klub Sportowy „Źródło" w Kromołowie.

- z 20 marca – **„Źródło”** miało grać mecz u siebie z „Szombierkami” Bytom.

Terminarz rozgrywek IV Ligi Śląskiej (grupa I) dotyczący „Źródła” Kromołów:

- 27.03. „Conkordia” Knurów – **„Źródło”**
- 3.04. **„Źródło”** – Sławków
- 10.04. „Włodar” Częstochowa – **„Źródło”**
- 17.04. „Jura” Niegowa – **„Źródło”**
- 24.04. **„Źródło”** – „Lotnik” Kościelec
- 1.05. „Unia” Dąbrowa Gór. – **„Źródło”**
- 8.05. **„Źródło”** – „Raków” Częstochowa
- 15.05. „MKS Myszków” – **„Źródło”**
- 22.05. **„Źródło”** – „Slawia” Ruda Śląska
- 29.05. „Urania” Ruda Śląska – **„Źródło”**
- 5.06. **„Źródło”** – „Śląsk” Świętochłowice
- 12.06. „GKS Tychy 71” – **„Źródło”**
- 19.06. **„Źródło”** – Czarni Sosnowiec

Prócz pierwszego składu grającego w IV lidze grają jeszcze juniorzy i trampkarze.

Juniorzy „Źródła” m.in. zdobyli halowe mistrzostwo powiatu zawierciańskiego w sezonie zimowym. Ich trenerem jest **Jarosław Janik**. **Trzecie miejsce w tym samym turnieju zdobyli trampkarze „Źródła”**, których trenerem jest **Krzysztof Kołaczyk**.

Trzon zespołu może się jescze zmienić, ale prawdopodobnie będzie wyglądał następująco: bramkarze: **Grzegorz Harasiuk**, **Andrzej Płowiec**. obrońcy, pomocnicy, napastnicy:

Krzysztof Andrzejewski, **Grzgorz Jarzyński**, **Jakub Sobota**, **Dawid Buchalik**, **Krzysztof Kołaczyk**, **Artur Kukułka**, **Tomasz Kukułka**, **Tomasz Przygodziński**, **Marek Surowiec**, **Marek Ostrowski**, **Karol Dąbrowski**, **Oliwier Galas**, **Artur Kreczmer**, **Marcin Szemla**, **Bogdan Szatkowski**, **Tomasz Czok**, **Michał Biernat**.

Stanisław BOROWIK

➤ *cd. ze str.* ***13 – „Spotkania w towarzystwie”***

(do Wilna, Kowna i Trok) oraz ustalono jej termin od 6 do 10 maja 2004 r.;

- ustalono, że Towarzystwo będzie sponsorowało nagrody na kotylionową zabawę karnawałową organizowaną przez Miejski Ośrodek Kultury „Centrum” dla:
  - dzieci z artystycznych kółek działających w Pałacyku nad Wartą,
  - dzieci i młodzieży ze Świetlicy Środowiskowej przy Ośrodku Wsparcia Dziecka i Rodziny,
  - Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Członkowie Zarządu TSK byli obecni na w/w zabawie.

Poza tym Towarzystwo jest współorganizatorem konkursu rękodzieła artystycznego **„Impresje na wielkanoc”** organizowanego przez kierownictwo „Pałacyku nad Wartą,” który odbył się w miesiącu marcu. Wyniki ogłoszono 27 marca br. Towarzystwo przyjęło zaproszenie do udziału w pracach jury w/w konkursie i sponsorowało wyróżnione prace.

Zarząd Towarzystwa zorganizował w I kwartale dwie ciekawe imprezy rozrywkowe dla członków, a mianowicie: w piękny mroźny styczniowy dzień kulig saniami po jurajskich lasach, natomiast w ostatki urządzono tradycyjnego „Śledzika”.

Obydwie imprezy były finansowane przez uczestników i stanowiły wspaniałą odskocznię od codziennych obowiązków.

opr. Zofia MALCZEWSKA

Fot. A. Bąba

Kulig w Morsku – styczeń 2004

Z życia Parafii

Pierwsza komnata

W cyklu artykułów podejmujemy temat życia duchowego. Św. Teresa mówi o duszy jako o twierdzy składającej się z wielu komnat.

Dziś pierwsza komnata.

Wchodzą do niej osoby, które mają dobre pragnienia i od czasu do czasu modlą się do Boga (modlitwa jest jeszcze pełna roztargnień). Czasem zastanawiają się nad swoim życiem, poznają samych siebie. Jest jednak zbyt dużo grzechów (gadzin), by osoby te mogły dostrzec piękno miejsca, w którym są.

Ważne jest na tym etapie poznać swoje wady i mechanizmy rządzące naszymi grzechami. Szatan bardzo walczy o taką osobę, która zaczyna wymykać się spod jego władzy. Trzeba więc wytrwałości i odwagi, by nie poddać się złu. Najlepszą pomocą jest uciekanie się w modlitwie do Boga, polecanie się orędownictwu Maryi i Świętych. Należy też wystrzegać się okazji do zła (towarzystwo, rozmowy, TV, itd.).

Pierwsza komnata to etap dla początkujących w modlitwie. Dużo jeszcze duchowego chaosu, roztargnienia i uwikłania w grzechy.

ks. Robert GLEN

➤ *cd. ze str.* ***12 – „Kromołowskie centrum kultury”***

dziwnie składa, że zupełnie bez echa przeszedł występ **„Kromołowian”** w Bukowinie Tatrzańskiej 13 lipca 2003 r. a przecież impreza ta, rangi międzywojewódzkiej, ustawiła poprzeczkę na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Tę barierę zespół pokonał we wspaniały sposób, zdobywając jedną z głównych nagród i nominację Komisji Artystycznej na ogólnopolski przegląd zespołów teatralnych w Tarnogrodzie. O tym, że zespół podobał się publiczności, świadczyły gromkie brawa. Natomiast Komisja Artystyczna XIX Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej w protokóle napisała: *„ ...»Babski comber«, widowisko zaprezentowane na Sejmiku przez »Kromołowian« z Kromołowa z woj. śląskiego, porwało widownię swą żywiołowością, dynamiką i bardzo dobrym wykonaniem aktorskim. Zarówno wprowadzenie młodej mężatki do grona gospodyń, jak scena karania młodej panny unikającej zamążpójścia przywiązaniem do kloca, rozwijanie akcji przy pomocy dialogów śpiewanych, konflikty, jakie mają miejsce pomiędzy kobietami a mężczyznami, wreszcie dobór rekwizytów – to podstawowe walory »Babskiego combra«, rytmu, kolorystyki i klimatu radości w spektaklu. Można powiedzieć, że dzięki pewnej wysmakowanej stylizacji środków aktorskich, żywiołowym pieśniom i ruchowi scenicznemu – powstało widowisko bardzo oryginalne, inne, ocierające się o formę musicalu. Równocześnie w wykonaniu perfekcyjnym, z uwzględnieniem zadań aktorskich dla drugiego planu, z dbałością o każdą scenę w spektaklu. To naprawdę dobre, wzorcowe myślenie teatralne...”.*

Właściwie trudno tutaj coś dodać. Natomiast należy zaznaczyć, że zespół **„Kromołowianie”** w roku 2003 brał udział w 22 imprezach. Jest to dorobek imponujący, gdyż patrząc na tę pracę okiem statystyka, są to prawie dwa występy w jednym miesiącu.

Zapraszam czytelników na następną porcję informacji o pracy innego zespołu.

Stefan MARKOWSKI

Szkolnictwo w Kromołowie

Okres międzywojenny

Kontynuując dzieje szkolnictwa w Kromołowie, przedstawię losy szkoły w okresie międzywojennym.

Pierwszy rok szkolny w niepodległej, wolnej od zaborów Polsce zakończyli uczniowie kromołowskiej szkoły 28 czerwca 1920 r.

Przez kolejne lata powiększała się liczba uczących się dzieci oraz tworzono nowe oddziały klasowe. Staraniem kierownictwa i miejscowych władz oddano w 1923 r. do użytku szkolnego trzecią salę lekcyjną w budynku gminnym przy dawnej ul. Szerokiej. Podniesiono także stopień organizacji szkoły. Inspektorat szkolny w Sosnowcu przemianował szkołę na czteroklasową.

Władze szkolne, chcąc zwiększyć frekwencję wśród uczniów, wprowadziły kary pieniężne dla rodziców, których dzieci uchylały się od obowiązku szkolnego, w związku z czym frekwencja dzieci w roku szkolnym 1924/25 była bardzo wysoka.

Z uwagi na powiększającą się liczbę uczniów zrezygnowano z klas łączonych.

W roku szkolnym 1926/27 w murach kromołowskiej szkoły naukę podjęły dzieci z Łośnic.

Szkole przybyła kolejna, czwarta, sala lekcyjna urządzona w domu p. **Hernikowej** przy ul. Kościelnej – obecnie Jurajskiej. Piątą salę lekcyjną oddano szkole do użytku 1 grudnia 1927 r. W następnym roku dla celów szkolnych Urząd Gminy przekazał zajmowany przez siebie budynek „Ratusza". Urządzono tam 4 sale lekcyjne i kancelarię szkoły.

Od roku 1928 szkoła w Kromołowie zaczęła podlegać Krakowskiemu Kuratorium Szkolnemu. Utworzono również w tym roku klasę siódmą. Pierwsze świadectwa ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej otrzymało w czerwcu 1929 r. 23 uczniów. Najlepsze wyniki w nauce uzyskało 5 osób. Byli to: **Stanisława Strzałkówna**, **Teodozja Szychówna**, **Karolina Świstulska**, **Władysław Pałuchowski**, **Filomen Skipirzepa**.

Następne lata działalności szkoły przypadły w okresie światowego kryzysu gospodarczego. W szkolnictwie zaczęto wprowadzać drastyczne oszczędności, które nie ominęły tutejszej szkoły. Zlikwidowano ósmy etat nauczycielski oraz ograniczono liczbę zajęć z wychowania fizycznego i robót ręcznych.

Wzrastająca liczba bezrobotnych wśród miejscowej ludności spowodowała, że rodzice nie byli w stanie wyposażyć dzieci do szkoły, czego wynikiem była bardzo słaba frekwencja uczniów na zajęciach. Szkoła częściowo starała się przyjść z pomocą najbiedniejszym, zaopatrując uczniów w materiały piśmienne zakupione z funduszy uzyskanych z prowadzonego sklepiku uczniowskiego.

Jolanta MORYŃ

Dokończenie okresu międzywojennego w następnym numerze Kwartalnika.

Szkoła Podstawowa nr 13.

Wiosenny kącik poezji...

★★★

Dobrocią znaczymy drogi
bezdroża przychodzą jak wiatr
chwieją się czasem nogi
gdy schnie miłości sad

Mądrością szczęście się wznowi
głupota zzera jak mól
lecz trzeba wciąż Boga prosić
by w dobro przemieniał ból

Mijają miesiące lata
zmienia się wszystko w krąg
kochaj by w miłość bogata
młodość niszczyła zło ...

Wiesław Janusz MIKULSKI
Ateny, 1997 r.

Zwątpienie grzechem

Najcięższym grzechem człowieka
Jest zwątpienie w dobroć i miłość Bożą,
Bo po nich drobne grzechy
Już kwitną, mnożą się i mnożą

Irena CZECH

Samokontrola

Jeśli ktoś nie ma kontroli nad sobą,
Nie jest dla ludzi ozdobą.

Irena CZECH

Wiosna

Słońce przygrzewa
Budzi się zycie,
To wiosna do nas
Przyszła o świcie.

Wszystkich odwiedza,
W polu, w ogrodzie,
W morza odprawia
Krę w zmarzłej wodzie.

Na grządce krokus
Wychyla główkę
I pyta wiosnę
Juz o majówkę.

Bocian swe gniazdo
Odwiedza stare,
Jaskółki domki
Lepią wytrwale.

Trawa zielenią
Pokryła łąki,
Drzewa w gałęziach
Skrywają pąki.

Wiosna zaprasza
Wciąz nowych gości
A w ludzkich sercach
Nadmiar radości.

Marianna SYNCERZ

Wiosna

spójrz miła –
za naszym oknem brzoza kwitnie –
czujesz na twarzy oddech pola –
wiosna –
wiosna –
wiosna –

z ziarna nadziei dziś wyrosła –
do kąta rzućmy wszystkie troski –
a na drobiazgi szkoda czasu –
kiedy na duszy
rześko –
lekko –

jesteśmy równi i podobni ptakom –
na rozłozonych wolnych skrzydłach –
trzeba nam lecieć wprost przed siebie –
tam gdzie uderza serce
lasu –

Stefan ŻÓŁTOWSKI
1982

★★★

Żonie

pierwsza wiosenna burza
poprzedzona gromem
i uskrzydlona strzała
spadającej gwiazdy

Nokturn Chopina grany gamą
z kropel deszczu misternie utkaną
i płatek srebrnego ognia
osiadły mrozem na Twych rzęsach

echa wymarłych oceanów
uwięzione w muszli z triasu
i kwiat maku polnego
targany zbyt swawolnym wiatrem

Stefan ŻÓŁTOWSKI
1977

Ładne ziółka

Niewinne zioła pokazują swoją drugą twarz. Stosowane nierozważnie szkodzą tak samo jak przedawkowane lekarstwa. Zioła, pozornie niewinne, pite, wysmarowywane i łykane bez umiaru, mogą nawet pozbawić życia.

Uczeni poznali już mechanizm działania niektórych preparatów roślinnych. Stosowane zgodnie z zaleceniami pomagają, nadużywane – mogą być niebezpieczne.

Oto kilka przykładów ziołowych plusów i minusów niektórych popularnych ziółek:

Miłorząb japoński poprawia krążenie krwi, usprawnia jej przepływ w mózgu, poprawia pamięć; ***wzmaga krwawienie a tym samym zwiększa ryzyko wylewów krwi do mózgu.***

Senes stosowany przede wszystkim jako preparat przeczyszczający przy zaparciach; ***nadużywany, na przykład jako środek odchudzający, rozleniwia układ trawienny.***

Żeń–szeń działa wzmacniająco i pobudzająco na ośrodkowy układ nerwowy, może usprawniać pamięć, obniża poziom cukru we krwi; ***nadużywany może wywoływać krwawienie.***

Czosnek działa bakteriobójczo, niszczy także liczne drobnoustroje, drożdże, grzyby i wirusy; ***zwiększa ryzyko krwawień, osłabia terapię lekami stosowanymi u zakażonych HIV.***

Rys. M. Ciszewska

Echinacea wzmacnia odporność organizmu na różnorodne infekcje typu bakteryjnego a także wirusowe; ***niebezpieczna dla chorych na astmę, ponieważ przyśpiesza ataki duszności.***

Dziurawiec dawniej używany przy kłopotach z woreczkiem żółciowym, dziś chroni cały układ pokarmowy; ***nie można go stosować, jeśli chcemy wyjść na słońce – sprzyja powstawaniu plam na skórze.***

W naszym kraju w każdych ilościach i wszędzie są dostępne nawet środki zakazane i nigdzie niezarejestrowane, m.in. produkty ziołowe zawierające **efedrę** – wyciąg roślinny pochodzący z centralnej Azji – stosowaną przy przeziębieniach i na odchudzanie. Preparaty te w połączeniu z kawą podwyższają ciśnienie, co powoduje udar mózgu, na który w ten sposób w USA zmarło 40 osób w wieku dwudziestu kilku lat. Dlatego w Stanach zakazano sprzedawania ziół zawierających efedrę. Tymczasem popularność ziół nieustannie rośnie. W Polsce, podobnie jak w Stanach, o 12–15% rocznie.

Sukces zielonej terapii bierze się z wiary w moc zielonej natury, która ma nam przywrócić siły nadwerężone przez chemię. Kupujemy więc naturalne kosmetyki, naturalną żywność a także naturalne leki, czyli zioła. Rośliny są skuteczne w leczeni chorób cywilizacyjnych. Pomagają przy leczeniu miażdżycy prowadzącej do choroby niedokrwiennej serca. W powszechnej świadomości tkwi przekaz, że zioła są bezpieczne. Jeśli nie pomogą, to na pewno nie zaszkodzą.

Ziółka parzymy bez opamiętania, by uspokoić nerwy, żołądek i serce. Dziś niemal w każdej polskiej kuchni w szafce znajdziemy torebki z dziurawcem czy melisą. W naszej kulturze zioła przestały być lekarstwami, stały się naturalnym dodatkiem, tak samo jak cukier czy sól.

Dobroczynne zioła najczęściej zmieniają się we wrogie w interakcji z lekami lub innymi substancjami zażywanymi przez człowieka.

Polacy upodobali sobie dziurawiec, bo pomaga w dolegliwościach układu pokarmowego i łagodzi depresję. Nie wolno go zażywać przy stosowaniu leków, m.in. zapobiegającymi odrzuceni, przeszczepu, hormonalnych środków antykoncepcyjnych oraz leków antywirusowych.

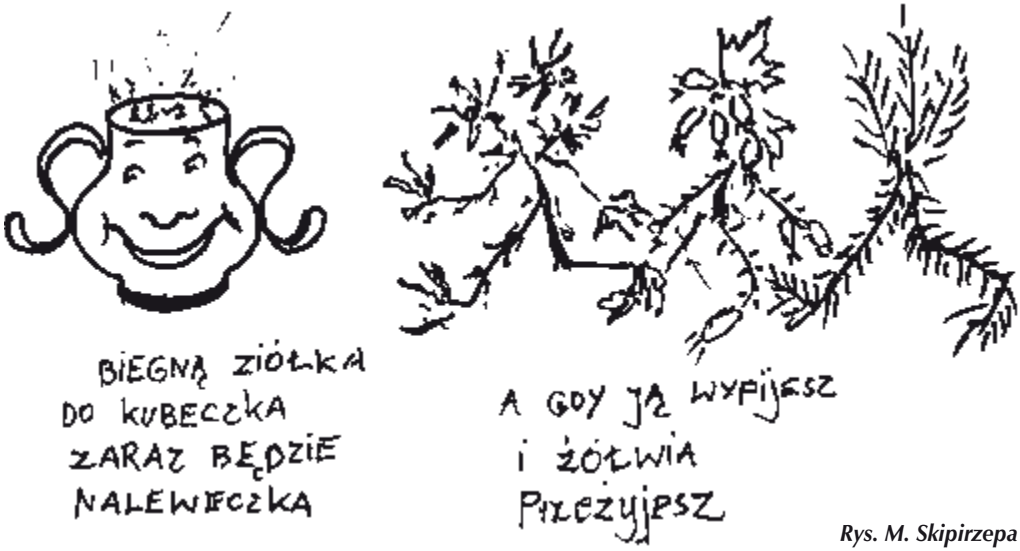

Rys. M. Skipirzepa

Aloes ma właściwości bakteriobójcze, pobudza mechanizmy obronne organizmu, leczy wiele schorzeń, lecz jego długotrwałe stosowanie przyspiesza osteoporozę, czyli zwiększa kruchość kc...

Z kolei nasza popularna pokrzywa ułatwia trawienie, wpływa na prawidłową przemianę materii, może jednak spowodować wystąpienie alergicznych zmian na skórze w postaci wysypki.

Jeden z najpopularniejszych środków usprawniających krążenie krwi w mózgu, poprawiających pamięć – miłorząb japoński zmniejsza ryzyko powstawania skrzepów krwi, jednakże stosowany z lekami przeciwzakrzepowymi może wywołać krwawienie, podobnie jak żeń–szeń, roślina stosowana w celu zwiększenia odporności. Nie bez znaczenia jest przyjmowanie ziół u osób, którzy wybierają się na operację.

Anestezjolodzy zalecają na dwa tygodnie przed planowaną operacją odstawić preparaty roślinne, należy także powiadomić lekarza o ich zażywaniu w celu uniknięcia ewentualnych kłopotów. Przykładem może być stosowany jako środek uspokajający kozłek lekarski. Wzmacnia on działanie leków stosowanych do usypiania podczas operacji. Zdaniem **dr Jambora** – prezesa jednego z głównych producentów ziół w Polsce, zioła powinny być traktowane na równi z lekami syntetycznymi.

Reasumując, należy podważyć niektóre opinie dotyczące ziół. **Nieprawdą jest że**:

- zioła są dobre na wszystko, pomagają w każdej dolegliwości,
- zioła są bezpieczne, bo naturalne; substancje w nich zawarte mogą wchodzić w reakcje chemiczne ze związkami krążącymi we krwi i powodować działania uboczne dla organizmu.
- zioła jeśli nie pomogą, to na pewno nie zaszkodzą, gdyż każdy ziołowy lek powinien być traktowany jak wszystkie inne leki, najlepiej pod kontrolą lekarza.

Wiele preparatów roślinnych można kupić bez recepty, wyniki badań dowodzą, że preparaty roślinne naprawdę działają, co nie oznacza, że zawsze pomagają. **Do 2000 roku Światowa Organizacja Zdrowia odnotowała 10 tysięcy osób, którym preparaty roślinne zaszkodziły.** Pamiętajmy więc, zanim sięgniemy po zioła, że ich nierozważne stosowanie może szkodzić tak samo, jak przedawkowane lekarstwa.

Beata MUSZALSKA

Artykuł opracowano na podstawie badań naukowych opublikowanych w „Newsweek" z 16.06.2002

Z obrad Rady Miejskiej

Budżet miasta na 2004 r.

W miesiącu lutym 2004 r. odbyła się Sesja Rady Miejskiej na której m.in. uchwalono Budżet Miasta na 2004 r.

Jest to najważniejsza uchwała, pozwalająca Prezydentowi i Radzie Miasta realizować przyjęty program gospodarczy.

I. Dochody ogółem na 2004 r. (plan)
63 439 368 PLN

w tym:
- dochody własne 45 434 176 PLN
- dotacje celowe 2 653 199 PLN
- subwencje ogólne 15 351 993 PLN
  z tego:
  – część równoważąca 559 044 PLN
  – część oświatowa 14 792 949 PLN

II. Wydatki ogółem (plan)
71 709 420 PLN

w tym:
- wydatki bieżące samorządowe 56 022 610 PLN
- wydatki majątkowe samorządowe 13 033 611 PLN
- wydatki bieżące zadań zleconych 2 653 199 PLN

III. Przychody i rozchody związane z finansowaniem deficytu budżetowego

Przychody: **9 178 208 PLN**
- zaciągnięte pożyczki 5 906 640 PLN
- nadwyżka z lat ubiegłych 3 271 568 PLN

Rozchody:
- spłaty pożyczek **908 156 PLN**

Uchwalony Budżet Miasta zabezpiecza funkcjonowanie i realizację wszystkich planowanych zadań gospodarczych. Na szczególną uwagę zasługuje wyraźny wzrost wydatków na inwestycje tj. 18,2% udziału inwestycji w wydatkach ogólnych miasta, w roku 2003 tylko ponad 10%. Niewiele gmin może poszczycić się tak wysokim wskaźnikiem.

A co w Kromołowie?

W budżecie zapisane są do realizacji następujące zadania:
- budowa ul. Zbożowej (cykl dwuletni), w tym roku przeznaczono na zadanie **– 120 000 PLN,**
- na zabezpieczenie Kromołowa przed powodzią przeznaczono kwotę **– 200 000 PLN,** w ramach której wykonywane będą prace przy ul. Gromadzkiej,
- remont ulic, kwota **– 60 000 PLN,**
- opracowanie dokumentacji kanalizacji sanitarnej II etap – kolektor do Kromołowa (dokumentacja przyszłościowa).

W bieżącym roku rozpoczyna się budowa kolektora sanitarnego Zawiercie – Kromołów, w tym roku zostaną wykonane prace wartości **– 1 100 000 PLN**, to bardzo ważna inwestycja oczekiwana przez kromołowian od 20 lat.

Rozpoczęły się także prace nad Planem Przestrzennego Zagospodarowania Kromołowa.

Wymieniłem tutaj najważniejsze zadania, ale pamiętać należy, że wykonywane będą także inne, o charakterze porządkowym, które finansować będzie gmina.

Zainteresowanych szczegółami, zapraszam do lektury budżetu liczącego 42 str. plus dodatki, który dla zainteresowanych udostępni Biuro Rady Miasta w Zawierciu.

mgr Stefan ROTARSKI
Radny RM

Stawki podatku
obowiązujące w 2004 r. w gminie Zawiercie

1. OD GRUNTÓW:

0,56 zł od 1 m^2 powierzchni związanych z prowadzeniem działalność gospodarczej

3,31 zł od 1 ha powierzchni pod jeziorami, zbiornikami wodnymi lub elektrowniami wodnymi

0,12 zł od 1 m^2 powierzchni pozostałych

2. OD BUDYNKÓW:

0,47 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych

16,30 zł od 1m^2 powierzchni użytkowej związanej z prowadzeniem działalości gospodarczej

7,52 zł od budynków zajętych na prowadzenie działalności w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym

3,46 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej od budynków zajętych na prowadzenie działalności w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych

5,60 zł od 1 m^2 garaży wolnostojących

2% od wartości budowli

3. OD PSÓW:

25 zł od każdego psa

Szachy – królewska gra (cz. 11)

Początki teorii szachowej

Praktyka szachowa w Europie, rozliczne partie i turnieje szachowe, jakie rozegrano tutaj do XVIII wieku, wyparły szybko arabskie **mansuby**. Mansuby to pozycje z końcówek partii szachowych, które należało rozstrzygnąć. Dały one początek problematyce, a tym samym teorii szachowej.

Mansuby weszły w życie szachowe Europy w postaci studium dzięki arabskiemu szachiście Filipowi Stamma, który był również znany jako Stamma z Aleppo. Wydał on w Paryżu, w roku 1737 zbiór 100 końcówek szachowych, co natychmiast wzbudziło ogromne zainteresowanie szachistów kompozycjami szachowymi. Z Paryża wędruje Stamma do Londynu, gdzie wychodzi następne, poprawione wydanie jego książki.

Studium różni się od problemu tym, że nie podaje się w nim, w ilu ruchach należy rozwiązać zadanie. W problemach natomiast doprowadzenie do mata jest ograniczone określoną ilością posunięć. Nasze zadania w *„Kromołów wczoraj i teraz”* to właśnie problemy szachowe i dzisiejszym zadaniem (nr 11) jest studium ułożone przez Filipa Stammę, w którym białe z dwoma pionami mniej wygrywają w końcówce.

Szachy problemowe stały się dzisiaj bardzo popularne. Znane i mniej znane czasopisma i gazety prowadzą rubryki, w których regularnie publikuje się problemy szachowe. Wiele czasopism na świecie poświęca się wyłącznie tej problematyce. Regularnie rozgrywa się mistrzostwa świata w rozwiązywaniu problemów szachowych.

Najbardziej znanym nazwiskiem spośród komponistów szachowych jest **Samuel Lloyd** (1841–1911), twórca wielu błyskotliwych zadań szachowych. Z rozwiązaniem niektórych z nich miał problemy jego przyjaciel, były mistrz świata **W. Steinitz**. Przed rokiem opublikowaliśmy w *„Kromołowie wczoraj i teraz”* zadanie nr 7, które opracował właśnie Samuel Lloyd.

Na stałe do historii teorii szachowej wpisał się **William Lewis** (1787–1870), którego książki zostały przetłumaczone na wiele języków. Również jego podręcznik dla początkujących szachistów zyskał wielu przyjaciół królewskiej gry. Lewis żył i pracował w Londynie, ale dużo podróżował – jako gracz i nauczyciel gry w szachy.

Ryszard DYGA
Frankfurt n/Menem

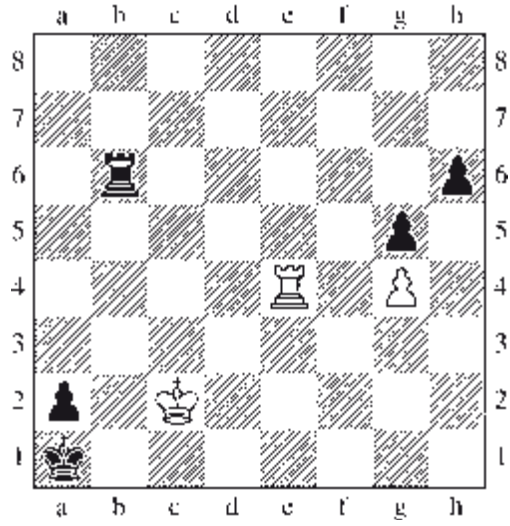

Zadanie 11

Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie zadania 10

Z kw. nr. 21:

1. Hc2! (grozi mat hetmanem na c8) b:c2; 2. Whc1 – jeszcze jedna ofiara i wszystko jedno co zrobią czarne, jedna z wież da mata, np. ...b:c1H; 3. Wb8 mat.

Dokończenie w następnym numerze Kwartalnika

ANRO

www.anro.net.pl e-mail:firma@anro.net.pl

42-431 Zawiercie-Kromołów,
ul. Siewierska 196c

tel./fax 032 67 242 48

SZYLDY - REKLAMY

BANERY reklamowe

REKLAMY samochodowe

SZYBKI DRUK ulotek, ofert, cenników itp.

WIZYTÓWKI,

LAKIEROWANIE UV

SITODRUK - ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE - OFFSET

B A K
architekci

projekty arch.-bud. obiektów:
- użyteczności publicznej
- przemysłowych
- zabudowy mieszkaniowej

projekty wnętrz
projekty modernizacji i rozbudowy
projekty branżowe
nadzór autorski

projektowanie i realizacja witraży

pracownia projektowa
pracownia witraży

Zawiercie, ul. Rudnicka 15
tel.(032) 67 032 69
tel.kom. 602 61 30 45, 600 41 60 78

Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa
Jerzy Lamch

Żarki, ul. Myszkowska 57
tel. (034) 314 89 01, fax (034) 314 82 28

Filia: Zawiercie-Kromołów, ul. Siewierska 65
tel. (032) 671 66 76, fax (032) 671 66 75

JUREK
SKŁAD BUDOWLANY

artykuły budowlane
skład opałowy

Okna malowane witrażowo
w siedzibie
Zespołu Parków
Krajobrazowych
Województwa Śląskiego
w Będzinie przy ul. Krasickiego 25
przez Jolantę Czernek.

Witraże charakteryzują
florą i faunę
poszczególnych
Parków Krajobrazowych
w naszym
województwie.